

Mówi "Zielone Zagłębie"

O treści dzisiejszej audycji z cyklu: "Mówi Zielone Zagłębie" zdecydowała żniwna rzeczywistość. Nasza audycja będzie więc miała trochę inny, niż zwykle, charakter. Postaramy się w niej pokazać jeden dzień na bydgoskiej wsi, dzień wypełniony pracą od świtu do zmierzchu.

We środę, 6 sierpnia, wybrałem się do powiatu żnńskiego. Dlaczego właśnie tam? Bo w powiecie żnńskim jest zdecydowanie najwięcej państwowych gospodarstw rolnych. Wystarczy powiedzieć, że do 14 przedsiębiorstw rolnych należy aż 25 % wszystkich gruntów ornych powiatu. A żniwa w wielkich gospodarstwach, w których nie ma przecież za dużo ludzi do pracy, to prawdziwy problem. Mimo wszystko już w środę gospodarstwa żnńskiego inspektoratu zameldowały ścięcie oraz omłócenie aż 70 % zbóż. Było zaś tego sporo, bo 5.531 ha, nie licząc 345 ha rzepaku.

Zapewniono mnie w inspektoracie, że do połowy sierpnia nie tylko wszystkie zboża i rzepaki z tegorocznych zbiorów znajdują się w państwowych magazynach, ale gospodarstwa państwowe - główny producent zbóż siewnych - gdzieś do 20 sierpnia przygotowują wszystkie kwalifikaty, choć zgodnie z planem mogłyby to robić do końca sierpnia. A jednak na 10 dni przed terminem próby nasion zbóż ozimych znajdują się inowrocławskiej Stacji Oceny Nasion.

Wypada więc odpowiedzieć na pytanie, co się złożyło na tak sprawny sprzęt zbóż z tegorocznych zbiorów?

Przede wszystkim zupełnie nowa, nawszkroś nowoczesna technologia zbioru.

Wszystko zaczęło się od rzepaków. Jeszcze w ub. roku sprzątano rzepak snopowiązałkami, by dopiero później młócić go przy pomocy kompletów omłotowych lub kombajnów. W tym roku cięto rzepaka tzw. pokosówkami. Są to bardzo udane maszyny bułgarskiej produkcji, pozostawiające ścięty rzepak w pokosach na dość wysokim ściernisku. Tak ułożony rzepak bardzo szybko podsycha, ponieważ z góry działa słońce, a od dołu swoje robi powietrze. Potem idzie wzdłuż pokosu kombajn z podnośnikiem i młóci ziarno. Dzięki takiej technologii zbioru żninskie PGR-y o trzy dni wcześniej, niż rolnicy indywidualni wymłóciły rzepak, mogły go więc odwozić do magazynów bez wystawiania w kolejkach.

W podobny, uproszczony sposób, zbierano zboża. Na 5531 ha snopowiązałki sprzątnęły zboża zaledwie z 700 ha. Resztę ścięto albo jeszcze się zetnie oraz zaraz wymłóci kombajnami. Żninski inspektorat ma ich przecież aż 53, czyli na jeden agregat, nie licząc snopowiązałek, przypada do sprzętu zboże do 100 ha. Przy tegorocznej pogodzie każdy kombajn z powodzeniem wykona taką normę.

A więc już dziś nie zestawia się ściętych zbóż w sztygi, nie zwozi się snopków do stogów czy stodół, by później je młócić, bo zboże prosto z pola trafia do magazynu.

Nie muszę chyba dodawać, że o powodzeniu takiego uproszczonego sprzętu zbóż decyduje także sprawny odbiór ziarna na punktach skupu. Ale o tym pomyślano jeszcze przed zniwami. Żninski PGR-y odwożą zboża do magazynów Państwowych Zakładów Zbożowych w Rogowie i Żninie. Mógłby ktoś pomyśleć, że organizacja odbioru ziarna w tych magazynach, to wyłącznie interes PZZ-tów. Nic podobnego. PZZ-ty nie były w stanie uruchomić przy swych magazynach urządzeń, umożliwiających mechaniczny rozładunek przyczep, wypełnionych nie workowanym ziarnem. Ale PGR-y miały własną rampę zasypową. Dla wspólnego dobra na własny koszt zainstalowały ją przy magazynie w Rogowie. Nie wiem, co na to powiedzą księgowi, ale tutaj nikogo nie przerażają przepisy - najważniejsze, że PGR-owskie przyczepy nie czekają na rozładunek. No, ale w Rogowie nie było wagi wózowej. Wprawdzie przed odstawą waży się zboża w PGR-ach, ale każdy magazynier musi przecież sprawdzić wagę. Znowu nie oglądając się na przepisy - PZZ-tom udostępniła swą wagę miejscowa Gminna Spółdzielnia.

W żninskim magazynie także nie było urządzeń do mechanicznego rozładunku przyczep. Poradzono sobie jednak i z tym fantem. Mostek przechylny miała cukrownia. Skup buraków zacznie się dopiero od jesieni. Wypożyczono więc to urządzenie i zainstalowano przy PZZ-towskim magazynie zbożowym. I - o dziwo - nikt tu nie wystawia rachunku za wykorzystanie mostku, nikt nie pyta, kto zapłaci za przewiezienie i zainstalowanie tego urządzenia przy magazynie zbożowym. Ale za to urządzenia umożliwiające mechaniczny rozładunek przyczep z nie workowanym ziarnem ~~sax~~ prosto od kombajnów - są. Dlatego żninskie PGR-y odstawia swe zboże jeszcze grubo przed nasileniem skupu z chłopskiej gospodarki, a więc traktorzyści nie będą musieli czekać w kolejkach.

Wspomniałem o nowej technologii sprzętu rzepaku oraz zbóż, mówiłem o współpracy wszystkich zainteresowanych w odbiorze ziarna. Ale nie powiedziałem nic o ludziach, od których przecież zależy wszystko. Najbardziej nowoczesne maszyny nie pracują jeszcze na zasadzie jakiegoś zdalnego kierowania. Dyrektor żninskiego inspektoratu - inż. Jerzy Kucharski zapewnił mnie, że w tym roku pracują przy żniwach wszyscy - i emeryci, i żony pracowników wraz ze starszymi dziećmi. A przecież jeszcze nie tak dawno zdarzało się, że

PGR-owskie kobiety pracowały u rolników indywidualnych. A dziś wiedzą, że mogą u siebie zarobić więcej, że fundusz premiowy dzieli się także na członków rodzin, jeżeli wypracują w ciągu roku 50 - - 70 dniówek. Dziś każdy pracownik wie, że gdy uda się zebrać plony bez pomocy z zewnątrz - zyska na tym gospodarstwo i zyskają wszyscy pracownicy.

W czasie mojej środowej wizyty byłem na polach kilku gospodarstw. Najciężej pracują chyba kombajniści. Wyjeżdżają w pole o 4-tej, 5-tej rano, a wracają do domów ze zmierzchem. Gospodarstwo na własny koszt dowozi zniwiarzom maślankę. Każdy kombajnista otrzymuje także za darmo puszkę wieprzowiny we własnym sosie. Jest to oczywiście dodatek do obiadu, który gwarantują już rodziny. A jeżeli kobiety tak gremialnie wyszły w pole, to głównie dlatego, że gospodarstwa zapewniły opiekę ich młodszym dzieciom w przedszkolach i sezonowych dziecięcach. Skoro więc ludzie wiedzą, że administracja o nich dba, pracują w tej potwornej spiekocie z zapamiętaniem, byle tylko ~~zda~~ zboże z tegorocznych zbiorów możliwie szybko znalazło się w magazynach.

A tak jest nie tylko w powiecie żniskim. Oddaję głos swemu redakcyjnemu koledze, który w tym samym dniu odwiedził ~~inne~~ gospodarstwo państwowe: / T A S M A /